

Z DZIEJÓW ZIEMI RACIBORSKIEJ

Miejsca – Ludzie – Problemy

RACIBÓRZ 2003

Recenzent:
prof. Franciszek Biały

Opracowanie redakcyjne:
Jan Neuberg, Grzegorz Staniszewski

Wstępem opatrzył:
dr Ryszard Kincel

Korekta:
Daniel Bożyński

Teksty opublikowane w niniejszej książce powstały w ramach projektu „Historia lokalna na przykładzie wybranych powiatów, miast i gmin” realizowanego przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Starostwo Powiatowe w Raciborzu.

Publikacja finansowana
ze środków Republiki Federalnej Niemiec
oraz Starostwa Powiatowego w Raciborzu.

ISBN 83-917121-3-3

Wydawca:
Starostwo Powiatowe w Raciborzu

Projekt okładki, skład i druk:
Baterex s.j.

Ustrój miejski Raciborza na przestrzeni wieków

Druga połowa XII wieku, a zwłaszcza wiek XIII, były dla środkowej Europy okresem poważnych przemian demograficzno-ustrojowych. Do Czech, Węgier i Polski napływać zaczęli w wielkiej liczbie koloniści z zachodniej Europy, głównie z terenu dzisiejszych Niemiec, Holandii i Belgii, szukający nowych miejsc zamieszkania oraz poprawy bytu. Przybysze karczowali puszcze, zagospodarowywali nieużytki, osuszali bagna, a co najważniejsze – zakładali osady, które rządziły się własnymi zwyczajami, otrzymując od władców prawem zagwarantowane ograniczenie powinności na rzecz pana feudalnego, a także własne sądownictwo. Uprawnienia, o których tutaj mowa, ogólnie nazywamy prawem niemieckim. Określenie „prawo niemieckie” jest pojęciem bardzo szerokim i mało precyzyjnym. Faktycznie możemy mówić o kilku jego rodzajach, tj. prawie flamandzkim, frankońskim, magdeburskim, lubeckim, wiedeńskim lub ich lokalnych odmianach: średzkim, chełmińskim czy głubczyckim¹.

Początki osady miejskiej w Raciborzu, z uwagi na brak dokumentu lokacyjnego, giną w mrokach dziejów. Z przebiegu wydarzeń możemy jednak wnioskować, iż pojawiła się ona w bliżej nieokreślonym czasie po 1172 r., kiedy to gród nad górną Odrą – wzmiankowany po raz pierwszy w 1108 r.² – został podniesiony do rangi stolicy samodzielnego księstwa. Potrzeby miejscowego dworu książęcego powodowały napływ osadników, kupców i ludzi różnych rzemiosł, którzy osiedlali się na lewym brzegu Odry, dając początek sporej wielkości miastu. Dokument księcia opolskiego Kazimierza z 1217 r. wspomina o lokowanych przed tą datą na terenie Opola i Raciborza cudzoziemcach-gościach („hospites in Opel et Rattibor olim locavi”). Z dokumentu wynika ponadto, że wspomniani obcokrajowcy zostali obdarowani przez panującego prawem do wolnego handlu i innymi swobodami prawnymi „libertatis iura”³. To ostatnie określenie świadczy o funkcjonowaniu w Raciborzu prawa miejskiego.

¹T. Goerlitz, *Das flämische und das fränkische Recht in Schlesien und ihr Widerstand gegen das sächsische Recht*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, germanistische Abteilung”, (Weimar) 1937, s. 138-181; T. Goerlitz, *Das Leobschützer Recht*, „Der Oberschlesier. Monatschrift für das heimatliche Kulturleben” 1937, nr 7, s. 380-389; Z. Zdrójkowski, *Geneza prawa średzkiego i jego rola dziejowa (1223-1511)*, [w:] *Studia z dziejów Środy Śląskiej, regionu i prawa średzkiego*, red. R. Gładkiewicz, Wrocław 1990, s. 53-69; M. Gołębiowski, *Lokacje miast na prawie chełmińskim*, [w:] *Studia Culmensia Historico-Juridica*, t. 1, red. Z. Zdrójkowski, Toruń 1990, s. 229-332. Z upływem lat różnica między poszczególnymi odmianami prawa miejskiego zacierała się. Na dokumencie z 1506 r. znajdujemy stwierdzenie „ius Theutonicum sive Magdeburgense alias Culmense”, por. J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949, s. 33, przyp. 3.

²Galli *Anonymi Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, wyd. K. Maleczyński, Kraków 1952, s. 115-116.

³*Kodeks dyplomatyczny Śląska*, wyd. K. Maleczyński, t. 2, Wrocław 1959. Na ten temat także: G. Hyckel, *Die Stadt Ratibor. Gründung und Aufbau*, [w:] *Ratibor Stadt und Land an der oberen Oder*, red. A. M. Kosler, t. 1, Bonn 1980, s. 66-67.

Kim byli zagadkowi cudzoziemcy i jakim rodzajem prawa kierowali się przy rozwiązywaniu codziennych problemów? Odnosny akt księcia Kazimierza nic o tym nie mówi. Tajemnicę odsłania dopiero, sporządzony niespełna 70 lat później, dyplom wystawiony wspólnie przez władców raciborskich Mieszka i Przemysła, datowany na dzień 7 maja 1286 r. Jest w nim mowa o funkcjonowaniu w mieście prawa flamandzkiego („ius Vlemingicum”)⁴. Wynika stąd, że wspomnianymi wcześniej cudzoziemcami, lokowanymi przed 1217 r. na terenie Raciborza, byli osadnicy z dalekiej Flandrii i Fryzji (obecnie Belgia, Holandia i północne Niemcy). Znani jako specjaliści w osuszaniu gruntów, budowaniu kanałów i regulacji rzek, goście flamandzcy byli doskonale przygotowani do zagospodarowywania wilgotnych terenów nad Odrą i „mocowania się” z często wylewającą z koryta rzeką⁵.

Lokowana na prawie flamandzkim osada zarządzana była przez wójta, który posiadał szerokie uprawnienia w zakresie gospodarki miejskiej, handlu i sądownictwa. Władza wójtowska była dziedziczna i przechodziła z ojca na syna⁶. Stąd często spotykane w raciborskich dokumentach określenie wójt dziedziczny („advocatus hereditarius”). Podejmował on decyzje autokratycznie, jednoosobowo, rzadko kierując się zdaniem wspólnoty mieszczan. Oprócz pewnej ilości gruntów miejskich, które otrzymał na własny użytek, był on właścicielem kramów, jatek, młynów i ogrodów. Pobierał ponadto 1/6 czynszów oraz 1/3 kar sądowych. Zdarzało się, że w Raciborzu było aż dwóch wójtów – synów zmarłego poprzednika. Jeden z nich zajmował się wówczas sprawami administracyjno-cywilnymi, drugi zaś sprawował władzę sądowniczą, tytułując się dziedzicznym sędzią „hereditarius iudex”⁷. Zjawisko takie obserwujemy również w innych miastach na ziemiach polskich⁸.

Znamy imiona niektórych wójtów raciborskich. Pomijając Colina, występującego jedynie na falsyfikacie z 1235 r.⁹, wskazać możemy jeszcze niejakiego Gotchalka,¹⁰ a także występujących na kartach źródeł równoległe ze sobą Tilon i Jana¹¹. Ci ostatni musieli wejść w jakiś konflikt z miejskim patrycjatem Raciborza, gdyż raciborzanie wspólnie z księciem Przemysłem wystosowali suplikę do Świdnicy z prośbą o pouczenie, dotyczą-

⁴*Schlesisches Urkundenbuch*, wyd. H. Appelt, W. Irgang, t. 1-6, Graz-Wien-Köln 1963-1998 (dalej: SUB), t. 5, nr 266.

⁵J. G. Hoch, *Historische Untersuchungen über die niederländische Kolonien in Niederdeutschland besonders der Holländer und Fläminger*, Halle 1791, s. 45 n. Bardziej dokładnie problem przedstawił A. v. Wersebe, *Über die niederländischen Colonien welche im nördlichen Teutschlande im XII Jahrhunderte gestiftet gleichzeitigen Geschichte*, t. 1-2, Hannover 1815-816. Z polskiej literatury naukowej por. S. Ingłot, *Problem kolonizacji flamandzko-holenderskiej w Niemczech i w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny” 1924, t. 38, s. 475-514.

⁶Na temat roli wójta w lokowanych miastach, patrz J. Menzel, *Die schlesischen Lokationsurkunden des 13. Jahrhunderts*, Würzburg 1977, s. 142 i n.; J. Bakala, *K úloze městského fojta a lokačních listin*, „Folia Historica Bohemica” 1979, t. 1, s. 231-237.

⁷SUB, t. 6, nr 147.

⁸J. Ptaśnik, op. cit., s. 36-39.

⁹SUB, t. 2, nr 424.

¹⁰SUB, t. 3, nr 269. Nie do przyjęcia jest pogląd, iż dokument lokacyjny dla Raciborza wystawiono 14 kwietnia 1254 r., por. J. Horwat, *Formowanie się miast księstwa opolsko-raciborskiego do połowy XIV w.*, Gliwice 1996, s. 107.

¹¹SUB, t. 6, nr 209, 276.

ce nowej regulacji prawnej w mieście. W odpowiedzi wspólnota mieszczan, określona tutaj mianem komuny („comunitas”), rajcy i ławnicy ze Świdnicy, wystawili 7 lutego 1293 r., obszerny, liczący 23 paragrafy dokument, w którym wyjaśnili raciborzanom, że władza wójta winna zostać ograniczona na rzecz rady miejskiej i kolegium ławników¹².

Zaczął się dramat. Przez sześć lat wójtowie raciborscy Tilo i Jan próbowali udaremnić wprowadzenie świdnickich pouczeń prawnych w życie. W 1294 r., staraniem wspomnianego Jana, pod Raciborzem założono nawet tzw. Nowe Miasto¹³, które jako konkurencyjna osada, leżąca między murami miejskimi a Odrą, stanowić miało środek ekonomicznego nacisku na zbuntowany patrycjat Raciborza. Temu samemu celowi służyło niewątpliwie erygowanie na terenie Nowego Miasta 1 sierpnia 1295 r. klasztoru bożogrobców i prowadzonego przez ten zakon szpitala pod wezwaniem Świętego Krzyża, do którego przenieśli się nauczyciel i uczniowie miejskiej szkoły parafialnej, łamiąc w ten sposób monopol oświatowy proboszcza kościoła farnego, związanego z politycznym obozem wpływowych kupców i rzemieślników¹⁴. Zabiegi na niewiele się zdały. 17 czerwca 1299 r. książę Przemysł, naciskany przez bogatych mieszczan, arbitralnie powołał do istnienia pięcioosobową radę miejską (szóstym rajcą nominalnie był sam książę) oraz siedmioosobowe kolegium ławników. Liczba rajców i ławników była niemal identyczna jak w innych większych miastach, m.in. w Krakowie, gdzie urząd sprawowało w tym czasie sześciu rajców i siedmiu ławników¹⁵. Stanowiska samorządowe w Raciborzu nie były płatne. Odnośny akt, znany obecnie jedynie z późnej XVI-wiecznej kopii, wspomina:

„My Przemysł z Bożej łaski, książę raciborski [...] pragniemy, aby doszło do wiadomości wszystkich i poszczególnych, tak obecnych jak i przyszłych, że miasto nasze Racibórz, które dla szlachetnej wierności i wiernej szlachetności tamtejszych mieszkańców, ujawnionej we wszystkich bez przerwy minionych czasach, darzymy szczególnym umiłowaniem na wzór tego, że ciało ludzkie rządzi się pięcioma zmysłami, przez pięciu najdoświadczeńszych mężów, teraz przez nas wybranych na rajców [...] chcemy, aby było rządzone i zarządzane, to dorzucając, aby co roku w uroczystość Świętej i Niepokalanej Trójcy innych pięciu rajców i siedmiu ławników, jeśli zajdzie potrzeba, zasięgnąwszy naszej rady, przez rajców składających urząd przezornie było wybranych, przy których to rajcach my jako szósta osoba we wszystkim obiecujemy uczestniczyć. Następnie surowo nakazujemy, że wójtowie, sędziowie prowincjonalni lub dziedziczni, ławnicy, mieszczanie i urzędnicy jakkolwiek by się nazywali, winni przychodzić tymże rajcom z radą, życzliwością

¹²SUB, t. 6, nr 90

¹³SUB, t. 6, nr 147.

¹⁴N. Mika, *Bożogrobcy raciborscy w średniowieczu*, [w:] *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław-Opole 2000, s. 419-426.

¹⁵*Libros antiquissimos civitatis Cracoviensis 1300-1400*, wyd. F. Piekosiński, J. Szujski, Cracoviae 1878, s. 3-30.

i pomocą w rzeczach i osobach przeciwko komukolwiek, kiedykolwiek i ilekroć przez nich zostaną wezwani. Także chcemy, aby wspomniani rajcy w swych działaniach stali się uczestnikami prawa magdeburskiego”¹⁶.

Jak widać, władza wójta raciborskiego została poważnie ograniczona na rzecz wspomnianych pięciu rajców („consules”), wybieranych raz do roku w dzień Świętej Trójcy. Ponadto ten pierwszy, tj. wójt, został zobowiązany do niesienia pomocy nowym organom władzy w mieście. Uchylone też zostało, funkcjonujące do tej pory w Raciborzu, prawo flamandzkie, zaś na jego miejsce wprowadzono tzw. prawo magdeburskie, sprzyjające lokalnej samorządności.

Sprawa wprowadzenia nowego ustroju miejskiego w Raciborzu wydać się może prosta i oczywista, gdyby nie fakt, że cytowany wcześniej dokument z 17 czerwca 1299 r. jest falsyfikatem. Do takich wniosków doszli – niezależnie od siebie – dwaj wytrawni znawcy średniowiecznej dyplomatyki: Niemiec – Winfried Irgang i Polak – Marek Wójcik¹⁷. Nie oznacza to bynajmniej, iż zawarte we wspomnianym akcie prawnym z 17 czerwca 1299 r. informacje dotyczące erygowania rady miejskiej i wprowadzenia w Raciborzu prawa magdeburskiego są wyłącznie wymysłem. Istnienie nowego ustroju miejskiego potwierdza datowany na dzień 12 lipca 1318 r. dokument księcia Leszka raciborskiego. Informuje on, iż w jakimś bliżej nieokreślonym czasie przed 1318 r. – niewykluczone, że miało to miejsce w 1299 r. – w Raciborzu zaczęło obowiązywać prawo magdeburskie, dające władzę municypalną pięcioosobowej radzie i siedmioosobowemu kolegium ławników¹⁸. Inny dokument z 11 września 1303 r., oprócz rajców i ławników, wymienia również starszyznę miejską („seniores civitatis”)¹⁹. Ta ostatnia, na mocy wspomnianego przywileju księcia Leszka z 12 lipca 1318 r., miała prawo, wspólnie z rajcami i ławnikami, uchwalania wilkierzy, czyli lokalnych ustaw²⁰.

Funkcjonowanie w Raciborzu pięcioosobowej rady miejskiej udokumentowane jest także w akcie prawnym z 8 kwietnia 1313 r. Wśród imiennie wyliczonych pięciu rajców znaleźli się ludzie o niemieckich imionach: Oswald, Gothard, Herman, Wingand i Sydelman²¹. Niewykluczone, że jakiś związek z utworzeniem pięciooso-

¹⁶Státní Ústřední Archiv – Praha (dalej: SUA - Pr), sygn. ČDK, karton 604; Archiwum Państwowe – Racibórz (dalej: AP - Rac), Akta Komory Książęcej, sygn. 21; *Urkundensammlung zur Geschichte des Ursprungs der Städte und der Einführung und Verbreitung deutschen Kolonisten und Rechte in Schlesien und der Ober-Lausitz*, wyd. G. A. Tzschoppe, G. A. Stenzel, Hamburg 1832, nr 100. Twierdzenie, jakoby Racibórz już w 1293 r. posiadał radę miejską, mija się chyba z prawdą, por. F. Lenczowski, *Ze studiów nad problemami miast śląskich do końca XIV wieku*, Opole 1965, s. 55.

¹⁷SUB, t. 6, nr 473; M. L. Wójcik, *Dokumenty i kancelarie książąt opolsko-raciborskich do początków XIV wieku*, Wrocław 1999, s. 31-32.

¹⁸SUA – Pr, sygn. ČDK, karton 604; SUA – Pr, sygn. Sal-RG 168, pag. 1-1v.; AP - Rac, Akta Komory Książęcej, sygn. 21.

¹⁹CDS, t. 2, nr 27, s. 23-24.

²⁰SUA – Pr, sygn. ČDK, karton 604; SUA – Pr, sygn. Sal-RG 168, pag. 1-1v.; AP – Rac, Akta Komory Książęcej, sygn. 21.

²¹*Urkunden der Klöster Rauden und Himmelwitz, der Dominicaner und der Dominicanerinnen in der Stadt Ratibor*, wyd. W. Wattenbach, [w:] *Codex diplomaticus Silesiae* (dalej: CDS), t. 2, Breslau 1859, nr 13, s. 121-122.

bowej rady miejskiej miało pojawienie się na przełomie XIII-XIV wieku herbu Raciborza, przedstawiającego pół-orła i pół-koła z pięcioma szczablami. Przesłanie ideologiczne herbu, przedstawione przy pomocy obrazu, zdaje się zawierać kilka wątków: pół piastowskiego białego orła – zwierzchnią władzę książęcą nad miastem, pięć szczabli – pięcioosobową radę, zaś koło (w staroniemieckim „Rath”) – miasto Racibórz („Rathibor”).

Zmiana ustroju miejskiego w Raciborzu z flamandzkiego na magdeburski pociągnęła za sobą utworzenie nowych, odpowiednich dla nowej sytuacji ustrojowej, urzędów w mieście. Na spisanim po łacinie dokumencie z 9 czerwca 1341 r. spotykamy po raz pierwszy przewodniczącego rady miejskiej Raciborza. Był nim niejaki Piotr, pochodzący z Nowej Cerekwi („Petrus preconsul dicti de Nova Ecclesia”)²². Przewodniczący – „preconsul”, okreśłany też mianem „magister consulum”, a na czeskich dyplomach „czelnik radcze”, kierował obradami rady miejskiej, jak również przekazywał do realizacji jej uchwały, czuwając nad ich wykonaniem. Przewodniczącym był jeden z pięciu rajców. Jego pojawienie się w Raciborzu było naturalną konsekwencją wprowadzenia w życie świdnickich pouczeń ustrojowych z 7 lutego 1293 r., gdzie w jednym z paragrafów znajdujemy wzmiankę o tym, że pracami rady winien kierować specjalnie ku temu powołany przewodniczący – „magister consulum”²³.

Prowadzenie dokumentacji prawnej w Raciborzu wymagało powołanie do istnienia miejskiego notariatu. Jego zadania określały potrzeby miejscowych sądów, władz samorządowych, cechów, osób związanych z obozem wójtów raciborskich, jak również pojedynczych obywateli. Pierwszym spotykanym na kartach źródeł w 1361 r. notariuszem miejskim był Henryk, pochodzący z pobliskiego Głogówka („Henricus notarius civitatis Ratheborie dictus de Glogouia minore”), drugim Jan z Bogumina („Johanne Oderberg, notarius civitatis”)²⁴. Mamy tutaj na myśli wyłącznie notariuszy miejskich, bowiem pochodzących z Raciborza notariuszy cesarskich lub królewskich spotykamy w dokumentach już wcześniej, np. Piotra, syna Gotfryda, cesarskiego notariusza publicznego, a zarazem rektora szkoły parafialnej przy kościele św. Mikołaja na Starej Wsi (1343 r., 1358 r.)²⁵, a także Bertolda z Raciborza, śląskiego notariusza publicznego oraz prokuratora króla polskiego Kazimierza Wielkiego w sporze z Zakonem Krzyżackim (1339 r.)²⁶.

Na innym akcie prawnym z 3 lutego 1337 r. znajdujemy postać niejakiego Deczki, sędziego ratusza, ewentualnie dworu raciborskiego („Deczco iudex curie

²²CDS, t. 2, nr 38, s. 146-147.

²³SUB, t. 6, nr 90.

²⁴CDS, t. 2, nr 53, s. 161-162, nr 61, s. 168-169.

²⁵CDS, t. 2, nr 40, s. 149, nr 50, s. 156-158.

²⁶K. Skupiński, *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, Lublin 1997, s. 37-38, 46; N. Mika, Š. Bělástova, *Wspólne raciborsko-opawskie dziedzictwo. Podręcznik do edukacji regionalnej. Společné ratibořsko-opavské dědictví. Příručka k regionální výuce*, Racibórz-Opava 2000, s. 68-69.

Ratiboriensis”) oraz bliżej nieznanego Leksa, raciborskiego prokuratora („Leksh procurator Ratiboriensis”)²⁷. Jak widać, w mieście zaczął funkcjonować rozbudowany system prawny. Wydaje się jednak, iż urzędników sądowych powoływały nie władze samorządowe, ale sam książę²⁸.

Upokorzenie, które przeżył – w związku z utworzeniem samorządu w mieście – wspomniany już wcześniej wójt Tilo, przypuszczalnie przyspieszyło jego śmierć. Na dokumencie datowanym 8 kwietnia 1307 r. jego żona Gertruda nazywana jest wdową²⁹, co świadczyłoby, iż Tilo zmarł przed podaną tu datą. Działania przeciwko jego następcom władze samorządowe podejmowały również w latach następnych. Po 8 kwietnia 1313 r. włączono na pewien czas do Raciborza, jako przedmieście, Nowe Miasto, ostatni bastion wpływów dziedzicznych wójtów raciborskich³⁰. Próba zmiany istniejącego w Raciborzu stanu rzeczy, podjęta przez kolejnych wójtów Wiganda i Wenera w czasach księcia Leszka, zakończyła się niepowodzeniem. 12 lipca 1318 r. Leszek ostatecznie zatwierdził funkcjonowanie w Raciborzu prawa magdeburskiego, którego postanowienia miały mieć odtąd wieczystą ważność³¹.

Jak na ironię, już 20 września 1319 r., książę Leszek wystawił kolejny dokument, w którym wspominał o funkcjonowaniu w mieście prawa raciborskiego („ius Ratiboriensis”)³². Widocznie ustalenia prawa magdeburskiego nie do końca satysfakcjonowały raciborzan, którzy postanowili zastąpić je lokalną odmianą, dostosowaną do miejscowych warunków i potrzeb. Niemniej jednak w dalszym ciągu nienaruszona pozostała zasada funkcjonowania w Raciborzu rady miejskiej i kolegium ławników. Pogrzebano w ten sposób nadzieje dziedzicznych wójtów na ponowne objęcie pełnej władzy w mieście. Warto dodać, iż raciborscy rajcy wybierani byli nie przez ogół wspólnoty miejskiej, ale ustępującą starą radę, co prowadziło niewątpliwie do różnego rodzaju nadużyć i kumoterstwa. Władza, aczkolwiek samorządowa, przeszła w ręce wąskiej, bogatej i wpływowej grupy, kierującej się w swych poczynaniach nie zawsze interesem ogółu. Problem spotęgował dodatkowo fakt, iż między 1385 a 1413 r., za rządów księcia opawsko-raciborskiego Jana II Żelaznego, rada miejska – wykupując wójtostwo – całkowicie pozbyła się dziedzicznego wójta³³. Nastąpiło to po okresie rządów wójtowskich rycerza Dobiesza

²⁷CDS, t. 2, nr 29, s. 135-136.

²⁸Niewykluczone, że termin „procurator” należy tłumaczyć jako „rządca”, ewentualnie „wielkorządca”, co zdaje się sugerować, że chodzi tutaj o urzędnika dworu książęcego, por. W. Kierst, *Wielkorządy krakowskie w XIV do XVI w.*, „Przegląd Historyczny” 1910, t. 10, s. 24 i n.

²⁹*Regesten zur schlesischen Geschichte*, wyd. C. Grünhagen, C. Wutke, CDS, t. 16, Breslau 1892, nr 2932.

³⁰N. Mika, *Bożogrobcy raciborscy w średniowieczu*, s. 423.

³¹SUA – Pr, sygn. ČDK, karton 604; SUA – Pr, sygn. Sal-RG 168, pag. 1-1v.; AP – Rac, Akta Komory Książęcej, sygn. 21.

³²SUA – Pr, sygn. ČDK, karton 604; SUA – Pr, sygn. Sal-RG 168, pag. 2-2v.; AP – Rac, Akta Komory Książęcej, sygn. 21. Twierdzenie, jakoby „w XIV w. Racibórz przeszedł również na prawo wrocławskie” jest w tym przypadku błędne, por. J. Horwat, *Formowanie się miast księstwa opawsko-raciborskiego*, s. 107.

³³W. Dziewulski, *Dzieje Raciborza od najdawniejszych czasów do zaboru Śląska przez Prusy*, [w:] *Szkice z dziejów Raciborza*, Katowice 1967, s. 71.

z Tworkowa, który to feudał – jak twierdzi Augustyn Weltzel – wtrącał się zbytnio w kompetencje samorządu miejskiego³⁴.

Likwidacja wójtostwa przyniosła istotne zmiany w ustroju Raciborza. Rozszerzono i tak już niemałe kompetencje rady miejskiej. Powołano również do istnienia instytucję burmistrza. Ten ostatni, wybierany przez radę, sprawował władzę wykonawczą w mieście. Po raz pierwszy wzmianka o burmistrzu pojawia się na, sporządzonym w języku staroczeskim, dokumencie księcia raciborskiego Wacława Przemyślidy z 13 stycznia 1443 r., gdzie wśród świadków występują: „purgmistr a radcze miasta Ratiborze”³⁵. W XV wieku w powszechnym użyciu znalazło się pojęcie „magistrat raciborski”. Stanowili go: burmistrz, przewodniczący rady miejskiej („magister consulum”), rajcy, kolegium ławników, notariusz miejski i pisarz sądowy.

Znajdujący się po prawej stronie Odry Ostróg stanowił w tym czasie niezależną osadę z odrębną strukturą samorządową. Dokument z 8 stycznia 1476 r. wspomina tamtejszego wójta (inaczej rychtarza), rajców, ławników i starszych („aduocatus alias richtharzs, consules et scabini et seniores de Ostrog”), którzy wydali świadectwo, że niejaki Piotr Skorka pochodzi z prawego łoża. Oczywiście działania samorządowców z Ostroga nie ograniczały się wyłącznie do wydawania świadectw moralności. Zasoby Archiwum Państwowego w Raciborzu gromadzą wielką ilość, sporządzonych przez tamtejszych wójtów i radę miejską, aktów prawnych, dotyczących m.in. darowizn, regulacji spadkowych, kupna i sprzedaży dóbr. Wójtowie z Ostroga brali nawet udział, jako świadkowie, w pokazowych procesach sądowych z udziałem cesarskich komisarzy³⁷.

Wracając jeszcze do sprawy likwidacji wójtostwa w Raciborzu zaznaczyć należy, iż było to zjawisko typowe i często spotykane na Śląsku. W 1416 r. wykupione zostało wójtostwo w Głubczycach³⁸, w 1469 r. w Prudniku (przez księcia), w 1534 r. w Gliwicach, po 1534 r. w Żorach. Wójtów pozbyły się również: Głogówek, Opawa, Karniów, Toszek i Krapkowice³⁹. Warto jednak wspomnieć, iż Świdnica, miasto, które doradzało Raciborzowi ograniczenie władzy wójtowskiej (7 lutego 1293 r.), posiadało swojego wójta stosunkowo długo, bo jeszcze w 1508 r. Jak wynika z zachowanych dokumentów, wójt świdnicki bardzo dobrze współpracował z tamtejszymi rajcami i ławnikami⁴⁰.

³⁴A. Weltzel, *Geschichte der Stadt und Herrschaft Ratibor*, (2 wyd.) Ratibor 1881, s. 121.

³⁵CDS, t. 2, nr 81, s. 187-188.

³⁶*Starodawne prawa polskiego pomniki*, wyd. A. Z. Helcel, t. 2, Kraków 1870, s. 810, nr 4150.

³⁷Niejaki Walenty Josch w 1642 r, por. AP – Rac, Akta Komory Książęcej, sygn. 1, pag. 20 v.

³⁸Archiwum Państwowe – Opole, Akta miasta Głubczyce, sygn. 15.

³⁹R. Boenisch, *Beiträge zur Geschichte der Vogtei in Schlesien*, [w:] *Festschrift zur Feier des hundertundfünfzigjährigen Bestehens des Königlichen katholischen Gymnasiums zu Leobschütz*, Leobschütz 1902, s. 63-64; F. Šigut, *Opavský listinař*, t. 4, Opava 1969, s. 3-5, przyp. 2.

⁴⁰Por. W. Urban, *Wykaz rejestrów dokumentów archiwum archidiecezjalnego we Wrocławiu*, cz. IV, „*Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*” 1976, t. 5, s. 332.

Zdaniem Władysława Dziewulskiego, badacza dziejów Raciborza, pozbycie się przez raciborskie mieszczaństwo dziedzicznego wójta było zjawiskiem korzystnym, gdyż wyeliminowało ingerencję tego ostatniego w sprawy miejskie⁴¹. Z poglądem takim trudno się zgodzić. Faktycznie osoba wójta stanowiła znaczącą przeciwwagę względem coraz bardziej potężniejszej rady miejskiej, reprezentującej interesy bogatego patrycjatu. Poza tym likwidacja urzędu wójtowskiego naruszała podstawy sprawnego funkcjonowania prawa miejskiego w Raciborzu. Według cytowanego wcześniej dokumentu z 17 czerwca 1299 r., jak również innych aktów prawnych, to właśnie harmonijna współpraca wójta z radą miejską miała zapewnić pomyślność dla Raciborza. Na negatywne skutki nie trzeba było długo czekać.

Uchylając wcześniejsze XIII- i XIV-wieczne ustalenia, raciborska rada miejska nie była w stanie opanować rosnącego chaosu co do sprawowanej przez siebie jurysdykcji w mieście. Trudno było w zasadzie stwierdzić, jakim rodzajem prawa kieruje się stolica księstwa. W Ziemskim Archiwum w Opawie znaleźć można pisany w języku staroczeskim dokument z drugiej połowy XV w., informujący iż raciborzanie zwrócili się do Opawy o pouczenie prawne. W odnośnej suplice podają następujące słowa: „Urodzeni i szlachetni panowie i przy tym nasi mili [...] prosimy, abyście nas raczyli nauczyć i nam to napisać, co wasze miłości za prawo posiadacie”⁴².

W tym miejscu warto wspomnieć, iż jeszcze dwa stulecia wcześniej to nie Opawa, lecz Racibórz udzielał pouczeń prawnych sąsiednim miastom, o czym wyraźnie wzmiankuje dokument z 7 maja 1286 r. Co ciekawe, pochodzący z początku XIV w. tzw. „Formularz opawski” wspomina, iż raciborskie rozwiązania ustrojowe w mieście stanowiły wzorzec właśnie dla opawskiego prawodawstwa⁴³. Jak widać w XV w. sytuacja uległa radykalnej zmianie.

Tymczasem pozycja – nie kontrolowanej już przez wójta – rady miejskiej dalej rosła. W XV w. otrzymała ona od księcia prawo bicia monety, tzw. halerza raciborskiego. Warto wspomnieć, iż mennictwo należało do tzw. dukaliów, czyli działań zastrzeżonych wyłącznie dla panującego („dukalia” od łacińskiego słowa „dux”, czyli książę), z których ten ostatni rzadko rezygnował z uwagi na ogromne zyski. Pod niewątpliwym naciskiem rady miejskiej i przedstawicieli duchowieństwa ostatni Przemysłida raciborski, Walenty, w 1510 r. wypędził z miasta Żydów. W wystawionym na tę okoliczność dokumencie znajdujemy następujące słowa: „Również temu miastu [Raciborzowi] przyrzekamy, że teraz i na wieczne czasy, my i nasi potomkowie książęta i panowie raciborscy, nie będziemy przyjmować Żydów do tego miasta i okolicy”⁴⁴.

⁴¹W. Dziewulski, *Dzieje Raciborza*, s. 71.

⁴²Zemský Archiv – Opava, Slezský stavovský archiv, sygn. A-XVIII-11.

⁴³F. Šigut, *Městský formulář opavský z počátku XIV. století*, „Slezský sborník” 1962, nr 60, s. 550 i n.

⁴⁴SUA – Pr, sygn. ČDK, karton 604.

Pozbycie się konkurencji ze strony rzemiosła i kupiectwa żydowskiego bez wątpienia działało w interesie patrycjatu raciborskiego, który zaczął monopolizować poszczególne działy gospodarki w mieście, co musiało sprzyjać wzrostowi cen na poszczególne towary. Na podstawie zachowanych źródeł obserwujemy w tym czasie spadek o prawie 1/3 liczby ludności Raciborza, porównując dane z XIV i XVI wieku. Dokumenty wspominają o pustych, niezamieszkałych domach. Wnioski takie znajdują potwierdzenie w konkretnych liczbach (por. tab. 1).

Rok	Liczba mieszkańców Raciborza
1327	2 882
1337	2 688
1532	2 107
1590	2 035

Tab. 1

Niewątpliwie wpływ na taki stan rzeczy miały, oprócz regresu gospodarczego, także groźne pożary i epidemie, jakie nawiedzały miasto. Podupadł handel. W sprawy miejskie zaczęli coraz mocniej ingerować przedstawiciele szlachty i możnowładztwa (Oppersdorfowie, Gaschinowie).

Rada miejska zaczęła gwałtownie poszukiwać drogi rozwiązania problemu. 28 października 1609 r. na jej prośbę cesarz Rudolf II Habsburg, jako król Czech, przyjął Racibórz do grona miast podległych bezpośrednio jego władzy⁴⁵. Wejście Raciborza pod bezpośrednie rządy królewskie Rudolf II uwarunkował zgodą na reaktywowanie urzędu wójtowskiego, choć już nie dziedzicznego. Na dokumencie z 30 września 1613 r. znajdujemy wójta raciborskiego jako osobę wystawiającą, wspólnie z burmistrzem, starą i nową radą oraz ławnikami, instrument notarialny w Raciborzu „Purgkmistr, Stara y Mlada Radda, Foyt, Przisazni [...] Miasta Rattiborze”⁴⁶. Samo umieszczenie osoby wójta w dalszej kolejności, za burmistrzem i rajcami, zdaje się świadczyć, iż jego znaczenie nie było już tak wielkie, jak w średniowieczu.

Reformy ustrojowe – jak widać – nie były zbyt głębokie. W zasadzie reaktywowano tylko urząd wójtowski o niewielkich kompetencjach. Rada miejska nie zamierzała rezygnować ze swojej uprzywilejowanej pozycji. Co więcej, w widymacie

⁴⁵SUA – Pr, sygn. Sal. 15, pag. 689 v-691 v.

⁴⁶Muzeum w Raciborzu, Liber Instrumentorum, Hypothecorum et Foundationum Vicariatui Rattiboriensi obvenientium Conscriptus Ab Antonio Nepomuceno Dudaci p. t. Vicedekano Rattiboriensi et maximo cum labore in ordinem redactus Anno 1737, sygn. 2249, nr 47, pag. 80-81 v.

przywilejów raciborskich dominikanek, datowanym na 30 września 1625 r., dumni rajcy określili siebie dostojnym mianem senatu („senatus civitatis Ratiboriensis”)⁴⁷. Nazwę tę spotykamy również na kartach źródeł z lat późniejszych⁴⁸. Posługiwanie się przez radę miejską terminem „senat” zakrawało na anachronizm, zważywszy na fakt, iż liczba mieszkańców Raciborza w 1668 roku spadła do 1981 obywateli. Osada nad górną Odrą nabierała powoli charakteru małego miasteczka. Bezcelowe stawało się też dalsze utrzymywanie rozbudowanego systemu samorządowego. Według opinii XVIII-wiecznego historyka F. A. Zimmermanna, 21 lutego 1682 r. cesarz Leopold I Habsburg na prośbę mieszczan, w związku z tym, iż liczba mieszkańców miasta znacznie spadła, uchylił stare prawo dotyczące funkcjonowania w Raciborzu pięcioosobowej rady miejskiej i zlikwidował ten organ⁴⁹. Naszym zdaniem Zimmermann bądź popełnił tutaj pomyłkę, bądź też wspomniane przez niego cesarskie rozporządzenie nie zostało w Raciborzu wprowadzone w życie, ewentualnie zaczęło funkcjonować ze znacznym opóźnieniem, gdyż dokumenty wspominają istnienie rady miejskiej jeszcze na przełomie XVII-XVIII wieku⁵⁰.

Okres wielkich zmian w ustroju miejskim Raciborza nastąpił po przejściu Śląska pod panowanie Prus w 1742 r.⁵¹ Na mocy rozporządzenia nowych władz znacznie ograniczony został samorząd miejski. Niezgodnie z wcześniejszymi przywilejami 16 listopada 1742 r. pruska kamera we Wrocławiu odrzuciła trzy lokalne kandydatury, a następnie arbitralnie wyznaczyła na burmistrza Jana Józefa Nosky’ego, pochodzącego z miejscowości Góra niedaleko Brzegu na Śląsku. Prośby rozżalonych mieszczan na nic się zdały. Argumentowano, że większość mieszkańców Raciborza mówi po polsku, zaś akta i dokumenty prowadzone są w języku czeskim, natomiast pan Nosky nie zna języka polskiego, co więcej jest osobą obcą i nie mieszkającą w Raciborzu. Kamera wrocławska odrzuciła petycję. 28 grudnia 1742 r. Jan Józef Nosky został wprowadzony na urząd burmistrza. Wraz z nim władze pruskie powołały nowy magistrat. Znamy jego skład. Byli to: przewodniczący rady („Rathse-

⁴⁷SUA – Pr, sygn. ČDK, karton 402, pag. 31: „Nos consul ac senatus civitatis Ratiboriensis [...]. Actum Ratiboriae die ultima Septembris Anno Domini 1625”.

⁴⁸AP – Rac, Akta Komory Książęcej, sygn. 2, pag. 12: „Nos Pro Consul et Consules Senatusque Rattiboriensis Ciuitatis in Silesia Superiore [...] Rattiboriae die Nona Mensis Aprilis Anno a Christo incarnato MDCLXXXII”.

⁴⁹F. A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, t. 3, Brieg 1784, s. 181. Opinię Zimmermanna powtórzyli również późniejsi badacze: Ch. F. E. Fischer, C. F. Stuckart, *Zeitgeschichte der Städte Schlesiens*, Schweidnitz 1819, s. 25; A. Weltzel, *Geschichte der Stadt Ratibor*, Ratibor 1861, s. 201.

⁵⁰W zapisie hipotecznym z 11 listopada 1692 r. występują: „Burmistr, a Radda, Foyt, a Przisazni [...] Miasta Rattiborze”, również z 1 grudnia 1699 r.: „Burmistr, Radda, Foyt a Konstele, Przisazni [...] Kralowskego Miasta Rattiborze”, por. Muzeum w Raciborzu, *Liber Instrumentorum...*, nr 55, pag. 93, nr 76, pag. 129. Podobnie w dokumencie z 28 sierpnia 1700 r.: „Burmistr, Radda, Foyt a Konstele, Przisazni gmenem, a na mistu wipelnej Obcze Kralowskego Miasta Rattiborze” (zbiory własne autora).

⁵¹E. Zivier, *Beiträge zur Geschichte der Schlesischen Kriege*, „Oberschlesien. Zeitschrift zur Pflege der Kenntnis und Vertretung der Interessen Oberschlesiens” 1902, z. 3, s. 147-154; D. Gawrecki, *Hlavní problémy výzkumu dějin českého Slezska od roku 1742 do současnosti*, [w:] *Slezsko v dějinách českého státu*, Opava 1998, s. 253-255.

nior”) Eliasz Ludwik Schwantzner, rajcy („Senatoren”) Jan Rudolf Kolbe, Franciszek Ludwik Götzke, Ignacy Franciszek Urbani i rajca-komornik („Senator und Kämmerer”) Jan Ignacy Jäkel, a także notariusz Gendel, wójt miejski („Stadvogt”) Kratochwil oraz pisarz sądowy („Gerichtsschreiber”) Mikołaj Czerwenka. Po raz pierwszy zdecydowano się odejść od zasady bezpłatnego pełnienia funkcji i wyznaczono każdemu członkowi zarządu odpowiednią roczną gażę: burmistrzowi – 300 talarów, przewodniczącemu rady i rajcom – 200 talarów, rajcy sprawującemu urząd komornika – 150 talarów, notariuszowi miejskiemu również 150 talarów, wójtowi – 30 talarów. Najmniej zarabiał pisarz sądowy, bo tylko 5 talarów⁵². Wynagrodzenie członków magistratu finansowane z kasy miejskiej zapobiec miało ewentualnej korupcji. Tworzyło jednak niebezpieczny precedens w tym zakresie.

Zmiany ustrojowe w Raciborzu były znaczące. O ile w czasach panowania Habsburgów członkowie magistratu byli wybierani przez ustępujący magistrat i tylko zatwierdzani na urzędzie przez władze centralne, o tyle po przejściu pod rządami pruskimi magistrat wyznaczany był wyłącznie przez hohenzollernowską administrację. Efekt był taki, że miasto straciło wpływ na skład magistratu. Możemy tutaj mówić o komisarycznym zarządzie. Zniesiono instytucję ławników miejskich. W 1750 r. doprowadzono nawet do tego, że zlikwidowany został urząd burmistrza, zaś na jego miejsce zaczęto powoływać dyrektorów miejskich („Stadtdirektoren”)⁵³. Byli nimi częstokroć wojskowi. Wiązało się to z ogólnym zmilitaryzowaniem państwa pruskiego i prowadzonymi działaniami zbrojnymi. W drugiej połowie XVIII wieku instytucję dyrektora miejskiego przekształcono w urząd dyrektora burmistrza. Fakt taki potwierdzają między innymi dwa nieznane dotąd dokumenty, wystawione w 1789 i 15 marca 1793 r. w Raciborzu, z których wynika, iż władzę w mieście sprawowali wówczas „Director Burgermeister und Rathmanne”⁵⁴.

Komisaryczny zarząd Raciborza trwał aż do czasu wojen napoleońskich. 19 listopada 1808 r., na mocy edyktu królewskiego, wprowadzony został nowy ustrój miast. W zasadzie odnowiono dawny sposób wybierania burmistrza przez radę. Tę ostatnią wybierała jednak nie ustępująca rada, lecz sami mieszkańcy. Uprawnionych do głosowania zostało 13 proc. obywateli Raciborza. Liczba wybieranych deputowanych sięgała 36 i 12 zastępców. Należy jednak zauważyć, iż za swoją pracę na rzecz miasta, podobnie jak to miało miejsce przed 1742 r., nie otrzymywali oni gratyfikacji finansowych. Usprawnieniu pracy władz samorządowych służyć miała kolejna reforma przeprowadzona przez administrację pruską w 1831 r. Ograni-

⁵²A. Weltzel, *Geschichte der Stadt Ratibor*, s. 224. Powołany przez władze pruskie, jako rajca, Franciszek Ludwik Götzke, pełnił w czasach habsburskich urząd notariusza miejskiego w Raciborzu, por. AP – Rac, Akta Komory Książęcej, sygn. 10, pag. 23-24.

⁵³P. J. Newerla, *Administracja miejska po objęciu Śląska przez Prusy*, „Ziemia Raciborska. Miesięcznik Historyczno-Przyrodniczy” 1999, nr 4-5, s. 13.

⁵⁴Wyciąg z raciborskiej Księgi Zobowiązań (Libro Obligationum), tom 4, pag. 268. Fragmenty przechowywane są w archiwum kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Raciborzu.

czono wówczas te działania magistratu, które mogły prowadzić do ewentualnych nadużyć i zbyt niezależnej polityki w stosunku do władz centralnych.

Reformy systemu samorządowego sprzyjały niewątpliwie rozwojowi miasta, którego liczba mieszkańców zaczęła systematycznie wzrastać (por. tab. 2).

Rok	Liczba mieszkańców Raciborza ⁵⁵
1749	1 564
1775	2 572
1801	3 058
1825	5 360
1861	11 488
1888	19 524
1910	38 500

Tab. 2

Byłoby oczywiście dużym uproszczeniem twierdzić, iż wzrost liczby mieszkańców Raciborza zależał wyłącznie od sprawnego funkcjonowania ustroju miejskiego. Wpływ na taki stan rzeczy miały również ogólne tendencje demograficzne występujące w tej części Europy, spowodowane poprawą warunków sanitarnych oraz postępem medycyny. Niemniej jednak roli, jaką odegrały pruskie (niemieckie) reformy lokalnego prawa miejskiego, nie sposób przecenić.

Niewielkie zmiany ustrojowe przysły w drugiej połowie XIX wieku, kiedy to Racibórz znalazł się w gronie miast niemieckich, które zyskały urząd nadburmistrza („Oberbürgermeister”). Jako pierwszy sprawował go w latach 1898-1920 August Bernert. W okresie niepokojów po I wojnie światowej w Raciborzu powrócono na krótko do wyboru burmistrza, by po niespełna dwóch latach na nowo zacząć powoływać nadburmistrzów, który to urząd sprawowali: Hans Piontek (1922-1924), Adolf Kaschny (1924-1933) i Max Burda (1933-1945). Ostatni z nich wysunięty został na urząd przez władze nazistowskie⁵⁶.

⁵⁵A. Weltzel, *Geschichte der Stadt Ratibor*, s. 600-601; Statystyka Górnego Śląska, „Kraj” 1888, nr 10, s. 2 i n.; N. Mika, *Zarys dziejów Raciborza*, [w:] *Racibórz wczoraj i dziś*, Racibórz 1998, s. 20.

⁵⁶A. Gawlik, *Magistrat und Stadtverwaltung der Stadt vor 1933*, [w:] *Ratibor Stadt und Land an der oberen Oder*, red. A. M. Kosler, G. Ciupek, G. Kachel, P. Riegel, t. 2, Bonn 1994, s. 101-105; G. Hyckel, *Chronik von Ratibor O/S. Ein weg durch die Jahrhunderte*, Werendorf [b.r.w.], s. 13. Twierdzenie G. Kachla, jakoby pierwszym nadburmistrzem Raciborza był Robert Schramm (1872-1885), jest niewątpliwie błędne, por. idem, *Bürgermeister der Stadtgemeinde Ratibor von 1840 bis 1945*, [w:] *Ratibor Stadt und Land ...*, s. 131.

Po II wojnie światowej i przyłączeniu Raciborza do Polski władzę wykonawczą w mieście zaczęli pełnić prezydenci. Pierwszym z nich był Paweł Lelonek, który sprawował swój urząd w latach 1945-1948. Miał on zastępców w osobach Edwarda Stępnia a następnie Stanisława Hübnera. Zarówno prezydent, jak i jego zastępcy nie byli wybierani przez ogół mieszkańców, ani też przez radę miejską. Po raz kolejny możemy mówić o zarządzie komisarycznym, tym razem reprezentującym polityczne interesy władzy komunistycznej. W latach 1950-1963 zniesiono funkcję prezydenta, powołując na jego miejsce przewodniczącego miejskiej rady narodowej, zaś w latach 1963-1975 – naczelnika. Urząd prezydenta powrócił do Raciborza 1 lipca 1975 r. Prezydent miał do pomocy już dwóch zastępców. Gdy chodzi o radę miejską, jej pierwszym po II wojnie światowej przewodniczącym był Piotr Światała (1945-1946), a po nim Piotr Pilarek (1946-1950). Zgodnie z treścią ustawy z dnia 20 maja 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, w 1950 r. zlikwidowano funkcję przewodniczącego rady miejskiej, natomiast każdorazowo na każdej sesji wybierany był przewodniczący obrad; tak było do końca 1973 r. Od 1974 r. – zgodnie z ustawą z dnia 22 listopada 1973 r. o zmianie ustawy o radach narodowych – przewodniczący obrad na nowo zastąpiony został przewodniczącym rady miasta. Funkcję tego ostatniego zaczął pełnić Bronisław Rybaczuk, a po nim Paweł Brzoska, Tadeusz Malik i inni⁵⁷.

Liczba członków raciborskiej rady miejskiej, zwanej wówczas miejską radą narodową, ulegała po II wojnie światowej pewnym zmianom. Na mocy ustawy z 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych liczba radnych w miastach liczących od 10 tys. do 25 tys. mieszkańców, a do takich zaliczała się po II wojnie światowej Racibórz, nie miała przekraczać 32⁵⁸. Protokół z posiedzenia miejskiej rady narodowej w Raciborzu z 23 maja 1946 r. wspomina 30 radnych, zaś z 29 maja 1946 r. – 32 radnych. Wzrost liczby mieszkańców w mieście powodował automatycznie zwiększanie się składu rady, której członkowie nie byli jednak wybierani w demokratycznych wyborach, ale – jak podaje zapis odnośnej ustawy – „delegowani przez organizacje polityczne i gospodarcze” oraz „zrzeszenia zawodowe i społeczne”. Na uwagę zasługuje fakt, iż liczba radnych nie była stała. Protokoły od połowy 1946 r. do 1950 r. przy okazji różnych posiedzeń podają różne liczby: 18 lipca 1946 r. – 39 radnych, 29 sierpnia 1947 r. – 40 radnych, 26 stycznia 1948 r. – 37 radnych, 12 sierpnia 1948 r. – 40 radnych, 7 września 1949 r. – 35 radnych, 13 stycznia 1950 r. – 40 radnych, 20 kwietnia 1950 r. – 38 radnych⁵⁹. Taki stan rzeczy bynajmniej nie był spowodowany frekwencją na zebraniach, gdyż protokolanci skrupulatnie odnotowywali obecnych i nieobecnych, a nawet nieobecności nieusprawiedliwione. Podlegająca wahaniom liczba radnych w Raciborzu wynikała z wprowadzenia w życie cytowanej już wcześniej ustawy, określającej jedynie mak-

⁵⁷Informacje z Biura Rady Miasta Urzędu Miasta Racibórz.

⁵⁸Ustawa z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dziennik Ustaw z dnia 26 marca 1946 r. z późniejszymi zmianami).

⁵⁹AP - Rac, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Raciborzu, sygn. 23, nr 1-5.

symalną liczbę członków poszczególnych rad narodowych. Dolna granica celowo nie została ustalona, co dawało lokalnym komunistycznym przywódcom duże pole manewru, między innymi przy uzyskaniu niezbędnego kworum do podejmowania korzystnych dla siebie uchwał. Zresztą przepisy w tej sprawie i tak do końca nie były przestrzegane, co doskonale ilustruje fragment ciekawej dyskusji na posiedzeniu miejskiej rady narodowej w Raciborzu, zapisanej w protokole z 29 maja 1946 r.:

„Została odczytana lista radnych. Radny mgr [Stanisław] Maika kwestionuje z punktu widzenia prawa udział przedstawiciela sądownictwa i Milicji Ob[ywateł-skiej] oraz robi zastrzeżenia co do delegowania przedstawiciela nauczycielstwa do Miejskiej Rady Narodowej, a to z tego powodu, że Związek Nauczycielstwa Polskiego dotychczas nie zarejestrował się w Starostwie. W odpowiedzi na ten zarzut zabrał głos zastępca przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej ob[ywateł] Hermach i zgłosił wniosek, ażeby radni przedyskutowali i podjęli odpowiednią uchwałę w tej sprawie. Ob[ywateł] mgr Maika proponuje wybrać komisję prawną. Ob[ywateł] Mieczysław] Wardyński w odpowiedzi na wnioski stawiane przez mgr Maikę odpowiada, że ogrom pracy czeka radę i najwyższy czas do tej pracy się zabrać, a nie utrudniać tej pracy przez powoływanie się na przepisy ustawy, które w tym wypadku mogą mieć znaczenie drugorzędne”⁶⁰.

W protokole z posiedzenia miejskiej rady narodowej z 23 lutego 1950 r. po raz pierwszy wzmiankowane jest pięcioosobowe prezydium⁶¹, choć niewątpliwie organ ten powoływany był już na wcześniejszych sesjach. Do jego kompetencji należało reprezentowanie i podejmowanie działań w imieniu całej rady, np. opracowywanie preliminarza budżetu miasta, składanie sprawozdań z jego wykonania, występowanie z wnioskiem o dokooptowanie nowych członków. Wielkich zmian nie wniosła uchwalona w 1954 r. ustawa, umożliwiająca powoływanie członków rad narodowych w drodze powszechnego głosowania. Przeprowadzone w tym samym roku wybory, jak zresztą kolejne w następnych latach, służyły jedynie – jak pokazała praktyka – prawnemu uznaniu, wskazanych przez wiodącą partię komunistyczną nominantów politycznych⁶².

Miasto tymczasem rosło, a z nim liczba radnych. Tak zresztą przewidywała wspomniana już wcześniej ustawa z dnia 11 września 1944 r. i jej późniejsze nowelizacje. Opublikowane drukiem sprawozdanie z lat 1965-1969 podaje, że liczba członków miejskiej rady narodowej w Raciborzu wynosiła w tym czasie już 60 osób, z czego 6 tworzyło prezydium⁶³. W latach 1973-1975 liczba radnych sięgnęła 80 członków, by w wyniku przeobrażeń administracyjnych na posiedzeniu 30 czerwca 1975 r. ulec dalszemu powiększeniu o 15 osób i osiągnąć liczbę 95. Nowych 15 radnych włączono w skład rady miejskiej w Raciborzu ze zlikwidowanej powiatowej

⁶⁰Ibidem, sygn. 23, nr 1 (protokół nr 2 z dnia 29 maja 1946 r.).

⁶¹Ibidem, sygn. 23, nr 5 (protokół nr 50 z dnia 23 lutego 1950 r.).

⁶²Z. Zell, *Samorząd PRL (52). Dławienie demokracji*, „Wspólnota” 2002, nr 15, s. 53.

⁶³Sprawozdanie z działalności Miejskiej Rady Narodowej w Raciborzu za okres 1965-1969, Racibórz [b.r.w.], s. 3-4.

rady narodowej (8 osób) i sołectwa w Brzeziu (7 osób)⁶⁴. W skład prezydium wchodziło wówczas 10 osób: przewodniczący miejskiej rady narodowej, 3 zastępców, 4 przewodniczących poszczególnych komisji, naczelnik miasta i jego zastępca. W latach 1984-1988 liczba radnych w mieście spadła do 85 członków, z czego prezydium liczyło 9 osób⁶⁵.

Przemiany ustrojowe w Polsce, zapoczątkowane w 1989 r., doprowadziły również do zmian w ordynacjach wyborczych lokalnych samorządów. Umożliwiły one przeprowadzenie w Raciborzu demokratycznych wyborów z udziałem zarówno zwolenników dawnej władzy, jak i przedstawicieli antykomunistycznej opozycji. Ci ostatni uzyskali przewagę w 36-osobowej radzie, opłacanej z budżetu miasta, która na mocy swoich uprawnień, wybrała prezydentem Raciborza Jana Kuligę, startującego do wyborów z listy Raciborskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”⁶⁶. Oficjalnie objął on urząd 20 czerwca 1990 r. i sprawował go do 1 lipca 1994 r., mając do pomocy dwóch zastępców, Krzysztofa Bugłę i Jacka Wojciechowicza oraz czterech nieetatowych członków zarządu. Przewodniczącym rady miejskiej został przedstawiciel mniejszości niemieckiej Zygbert Szymczyk (1990--1994)⁶⁷. Kolejne demokratyczne wybory, aczkolwiek również korzystne dla skrzydła reformatorskiego, przyniosły zmianę na stanowisku prezydenta miasta, który to urząd objął 1 lipca 1994 r. Andrzej Markowiak, dawny działacz „Solidarności”⁶⁸. Jego zastępcami zostali Adam Dzyndra i Adam Hajduk. Na przewodniczącego rady miejskiej wybrano Tadeusza Wojnara. Układ taki utrzymał się także po wyborach w 1998 r., jednak nie na długo. W wyniku rezygnacji Adama Dzyndry, 28 kwietnia 1999 r. fotel wiceprezydenta przypadł w udziale Mirosławowi Lenkowi⁶⁹ – „człowiekowi kompromisu”, jak go określił redaktor gazety „Tygodnik Nowiny Raciborskie”⁷⁰.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż ustrój miejski oraz lokalna samorządność w Raciborzu, sięgające swymi korzeniami XIII w., przechodziły na przestrzeni wieków różne koleje losu. Aczkolwiek z założenia swego broniące interesów miasta, czasami wynaturzały się i degenerowały. Zawsze jednak pojawiały się mechanizmy, które uzdrawiały chore ciała samorządowe. Niejednokrotnie odbywało się to na skutek ingerencji władz centralnych, czasami także decydowały głosy rozsądku samych obywateli. W tym miejscu warto jednak zauważyć, iż pomimo wielu niedoskonałości, lokalnego ustroju miejskiego i samorządu nigdy nikt nie był w stanie zastąpić.

⁶⁴Archiwum Urzędu Miasta Racibórz, Protokoły Miejskiej Rady Narodowej z Raciborza z lat 1973-1975.

⁶⁵A. Derwisz, *Miejska Rada Narodowa w cyfrach*, „Elektroda Raciborska” 1988, nr 11, s.1.

⁶⁶Uchwała Nr II/4/90 Rady Miejskiej w Raciborzu z dnia 20.06.1990 r., [w:] Rejestr uchwał w Biurze Rady Miasta Racibórz.

⁶⁷Uchwała nr I/1/90 Rady Miejskiej w Raciborzu z dnia 6.06.1990 r., [w:] Rejestr uchwał w Biurze Rady Miasta Racibórz.

⁶⁸Uchwała nr I/4/94 Rady Miejskiej w Raciborzu z dnia 1.07.1994 r., [w:] Rejestr uchwał w Biurze Rady Miasta Racibórz.

⁶⁹Uchwała nr VIII/109/99 Rady Miejskiej w Raciborzu z dnia 28.04.1999 r., [w:] Rejestr uchwał w Biurze Rady Miasta Racibórz.

⁷⁰G. Wawoczny, *Człowiek kompromisu*, „Tygodnik Nowiny Raciborskie” 1999, nr 18, s. 1.